

Sygn. akt I C 3847/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Paweł Juszczyżyn

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Justyna Kochan - Rogoż

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2017 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I zasądza od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. G. kwotę 10.540,55 (dziesięć tysięcy pięćset czterdzieści 55/100) złotych z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 14 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III stosunkowo rozdziela koszty procesu ustalone według norm przepisanych, w tym nieuiszczone koszty sądowe, w ten sposób, aby powoda obciążało 44,15%, zaś pozwanego 55,85% tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

SSR Paweł Juszczyżyn

Sygn. akt I C 3847/16

UZASADNIENIE

Powód W. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 18.873,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie należącego do poszkodowanego pojazdu marki B. (...) o nr rej. (...) w wyniku kolizji z dnia 13 listopada 2016 r. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Ubezpieczyciel, na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji, wypłacił tytułem odszkodowania kwotę 6288,46 zł. Zdaniem powoda wypłacona szkoda uniemożliwia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Pozwany (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany przyznał okoliczność wypłaty odszkodowania w kwocie 6288,46 zł. Jednocześnie pozwany wskazał, iż w jego ocenie wypłacona powodowi kwota umożliwi przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Pozwany wyjaśnił, iż odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu obejmować może jedynie koszty ekonomiczne i technicznie uzasadnione. Pojazd powoda w dniu zdarzenia miał 12 lat, co zdaniem powoda musiało się wiązać ze znacznym zużyciem zamontowanych w nim części oraz karoserii. Uzasadniony koszt naprawy winien zatem obejmować wyłącznie koszty naprawy obowiązujące na terenie szkody w nieautoryzowanych warsztatach naprawy pojazdów oraz koszty zamienników części oryginalnych. W niniejszej sprawie – zważywszy na wiek pojazdu - nie zachodzą bowiem przesłanki przemawiające za słusnością użycia części oryginalnych.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 listopada 2016 r. doszło do kolizji komunikacyjnej, w wyniku której uszkodzony został należący do powoda W. G. pojazd marki B. (...) o nr rej. (...).

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego – (...) Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W..

(okoliczność bezsporne).

Poszkodowany zgłosił szkodę pozwanemu.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę co do zasady i w konsekwencji przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 6288,46 zł.

(okoliczność bezsporne, akta szkody na płycie CD k. 33, opinia uzupełniająca k. 73).

Uzasadniony koszt naprawy pojazdu na poziomie 120 zł netto i z zastosowaniem dostępnych części zamiennych typu „O” wynosił w listopadzie 2016 r. kwotę 16.829,01 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – M. D. k. 36 - 41).

Sąd zważył, co następuje:

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń roszczenie powoda zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Dokonując rozstrzygnięcia w sprawie Sąd oparł się na dokumentach znajdujących się aktach przedmiotowej sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała.

Ponadto, przy ustalaniu wysokości kosztów naprawy uszkodzeń pojazdu powoda powstałych wskutek wypadku z 13 listopada 2016 r. Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego M. D.. Biegły sporządził opinię zgodnie z określoną tezą dowodową, posługując się powszechnie uznawaną metodą i programem kosztorysowym. Wskazania wymaga, iż strony wniosły zarzuty do przedmiotowej opinii zarzucając m.in. błędne przyjęcie przez biegłego stawki na poziomie 120 zł/rbg. Zarzuty te nie wywołały jednak uzasadnionych wątpliwości co do wiedzy i bezstronności biegłego. W ocenie Sądu opinia biegłego była jasna, logiczna i spójna, oraz odpowiadała na zasadnicze kwestie wymagające wiadomości specjalnych, dlatego też Sąd podzielił wnioski w niej zawarte i przyjął je za własne.

Pełnomocnik powoda domagał się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego z zakresu techniki samochodowej. Sąd jednak uznał ów dowód za zbędny, wobec wyjaśnienia okoliczności spornych w sposób dostateczny.

Wskazać nadto należy, że sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, tudzież podtrzymywania zarzutów pod adresem tej opinii, nie obliguje w żadnym razie sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2010 r., VI ACa 36/10, LEX nr 785497). Nie można zatem przyjmować, że sąd obowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w

każdym wypadku, gdy złożona opinia jest dla strony niekorzystna. Potrzeba powołania innego biegłego powinna bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (por. m.in. orzeczenie SN z 12.02.2003 r., V CKN 1622/00). Tymczasem jak już wcześniej podniesiono, pełnomocnik powoda w żaden sposób nie wykazał, by opinia biegłego M. D. posiadała wady, które dyskwalifikowałyby ją w postępowaniu sądowym.

W konsekwencji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego należało oddalić na podstawie art. 217 § 3 k.p.c.

Na wstępie wskazać należy, że nie była sporna sama zasada odpowiedzialności pozwanego. Pozwany nie kwestionował, iż na podstawie zawartych ze sprawcą szkody umowy w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej odpowiada za następstwa wypadku z 13 listopada 2016 r., w wyniku, którego uszkodzeniu uległ należący do powoda pojazd marki B. (...) o nr. rej. (...).

Tym samym stwierdzić należy, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 822 k.c.

W realiach przedmiotowej sprawy sporna była natomiast wysokość dochodzonej przez powoda kwoty.

Zgodnie z art. 822 § 1 i 2 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – zgodnie z art. 822 § 4 k.c. – może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. W ubezpieczeniach majątkowych świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Działanie sprawców szkody, jaka wystąpiła w samochodzie należącym do powodów, należało ocenić w świetle przepisu art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Z kolei odpowiedzialność ubezpieczycieli, o której mowa w art. 39 i 40 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.) stanowi pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, przy czym obejmuje ona zarówno odpowiedzialność za własny, jak i cudzy czyn. W myśl art. 34 ust. 1 powołanej wyżej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Zgodnie z art. 35 ww. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle cytowanych przepisów Sąd stwierdził, że pozwany, zobowiązany winien zostać do pełnego pokrycia wyrządzonej szkody, co wynika z treści art. 361 k.c. Naprawienie szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu mechanicznego następuje poprzez zapłatę stosownej kwoty, niezbędnej do przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, a jeżeli pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku (zob. wyrok SN z 1 września 1970 r., II CR 371/70, OSNCP 1971, nr 5, poz. 93, wyrok SN wyrok z 20 kwietnia 1971 r., II CR 475/70, OSPiKA 1971, nr 12, poz. 231).

W ocenie Sądu – w realiach przedmiotowej sprawy – ubezpieczyciel ustalił wartość szkody w zaniżonej wysokości. Podzielając wnioski biegłego stwierdzić bowiem należy, iż dokonanie naprawy pojazdu powoda winno nastąpić

zgodnie z technologią zalecana przez producenta pojazdu, przy użyciu części zamiennych typu „O”, w stacji napraw spełniającej wymagania techniczne i kadrowe do wykonania danych prac.

Mając na uwadze przedstawione rozważania, Sąd – dzieląc w pełni wnioski płynące z opinii biegłego M. D. – przyjął, iż wysokość szkody wyniosła 16.829,01 zł.

Reasumując Sąd uznał, iż w ramach należnego powodowi odszkodowania zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty odpowiadającej różnicy wysokości szkody wyliczonej przez biegłego oraz ustalonej przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego (16.829,01 zł – 6.288,46 zł = 10.540,55 zł).

W tym świetle, na podstawie przytoczonych przepisów, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 10.540,55 zł.

Na podstawie art. 817 par 1 kc w zw. Z art. 481 par 1 kc, art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) należało zasądzić odsetki ustawowe, przy czym od dnia 14 grudnia 2016 r., nie zaś od 13 grudnia 2016 r. o co wnosił powód. Zgodnie bowiem z art. 817 par 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Przyjąć należało, iż szkoda zgłoszona została w dniu jej powstania, tj. 13 listopada 2016 r. Strony nie wykazały bowiem, aby do zgłoszenia doszło w terminie odmiennym. Tym samym upływem 30 dniowego terminu następował z dniem 13 grudnia 2016 r., wobec czego dopiero od dnia następnego (tj. 14 grudnia 2016 r.) powód mógł żądać ww. odsetek.

W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

Orzeczenie o kosztach procesu wydano na podstawie art. 100 kpc zdanie pierwsze, albowiem powód wygrał proces w 55,85%, zaś pozwany w 44,15%, dlatego też każdą ze stron koszty procesu winny obciążać w takiej wysokości, w jakiej procentowo wygrał jej przeciwnik. Szczegółowe ich wyliczenie pozostawiono w oparciu o przepis art. 108 § 1 kpc referendarzowi sądowemu.

Z tych powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

/-/ SSR Paweł Juszczyzyn